

Sygn. akt: I C 90/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2016r.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SR Andrzej Gromadzki
Protokolant:	pomocnik sekr. sądowego Żaneta Kowalska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2016 r. w K.

sprawy z powództwa M. J. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. J. (1) kwotę 20.000,00 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od 15.03.2015r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części oddala powództwo;

III. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kętrzynie kwotę 1.273,66 zł (jeden tysiąc dwieście siedemdziesiąt trzy złote i sześćdziesiąt sześć groszy) tytułem kosztów sądowych, od których powódka została zwolniona.

Sygn. akt I C 90/15

UZASADNIENIE

Powódka M. J. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 60.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 15 marca 2015 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że w wyniku wypadku komunikacyjnego, do którego doszło w dniu 15 listopada 1997 r., śmierć poniósł jej mąż J. J.. Powódka przez 32 lata tworzyła z mężem szczęśliwe małżeństwo. Mieli wspólnie dwójkę dzieci. Wkład tragicznie zmarłego męża w życie powódki był nieoceniony. Powódka w związku ze złym stanem zdrowia przeszła w 1985 r. na rentę. W związku z częstymi pobytami powódki w sanatorium na jej mężu spoczywał w znacznej mierze ciężar prowadzenia domu i wychowywania dzieci. Pomimo upływu lat powódka nie znalazła nikogo kto mógłby go zastąpić. W odczuciu powódki, w wyniku tragicznego wypadku doszło do naruszenia jej dóbr osobistych w postaci więzi z osobą najbliższą i prawa do życia w pełnej rodzinie. Jako podstawę prawną swojego roszczenia powódka wskazała art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. Pozwany uznał co do zasady swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 15 listopada 1997 r. Wskazał, że z tego tytułu wypłacił pozwanej odszkodowanie w związku z pogorszeniem się jej sytuacji życiowej. Odmówił jednak

wypłaty zadośćuczynienia za śmierć jej męża. Uzasadniając swoje stanowisko w tym zakresie wskazał, że możliwość spełnienia określonych świadczeń na rzecz powódki należy oceniać według stanu prawnego obowiązującego w dacie przedmiotowego zdarzenia. W tym czasie w polskim systemie prawnym nie było instytucji zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej. Została ona przywrócona dopiero z dniem 03 sierpnia 2008 r. tj. z chwilą wejścia w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. Z ostrożności procesowej wskazał, że wysokość dochodzonego zadośćuczynienia jest w okolicznościach niniejszej sprawy rażąco wygórowana. W związku z upływem blisko 18 lat od śmierci zdarzenia zadośćuczynienie, nie wypełni swojej funkcji polegającej na załagodzeniu skutków negatywnych doznań wynikających z naruszenia dobra osobistego.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 15 listopada 1997 r. w K., gm. C., pow. (...), doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł mąż powódki – J. J. (bezsporne)

M. J. (2), kierujący pojazdem marki F. (...) o nr. rej. (...), naruszył podstawowe zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego w ten sposób, że na zakręcie w prawo poprzedzonym znakiem drogowym „niebezpieczny zakręt” i po przejechaniu linii ciągłej na jezdni przystąpił do wyprzedzania i wyprzedzał samochód ciężarowy marki (...), nie zachowując szczególnej ostrożności podczas trudnych warunków atmosferycznych utrudniających obserwację drogi przed pojazdem, w następstwie czego doprowadził do zderzenia z jadącym ze strony przeciwnej samochodem ciężarowym marki (...) o nr. rej. (...). W wyniku tego zdarzenia, na skutek odniesionego wstrząsu krwotocznego, poniósł śmierć pasażer pojazdu J. J. (dowód: wyrok SR w Nowym Dworze Mazowieckim z dnia 22 listopada 1999 r., sygn. akt (...) k. 32; bezsporne)

Wyrokiem z dnia 22 listopada 1999 r. w sprawie o sygn. akt (...) Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim uznał M. J. (2) za winnego czynu z art. 177 § 2 k.k. wymierzając mu karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat. (dowód: wyrok SR w Nowym Dworze Mazowieckim z dnia 22 listopada 1999 r., sygn. akt (...) k. 32; bezsporne)

Sprawca wypadku był w dniu zdarzenia ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w towarzystwie ubezpieczeń pozwanego (bezsporne).

M. J. (1) przed wytoczeniem przedmiotowego powództwa zgłaszała pozwanemu swoje roszczenia związane z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 15 listopada 1997 r. Pozwany uwzględnił jej żądania jedynie częściowo, wypłacając odszkodowanie z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej w kwocie 23.000 zł. Strona pozwana konsekwentnie odmawiała jednak wypłaty zadośćuczynienia za śmierć J. J., wskazując na brak podstaw prawnych do uwzględnienia tego żądania (dowód: pismo k. 15-19; bezsporne)

W chwili śmierci J. J. miał 54 lata. W związku małżeńskim z powódką pozostawał przez ponad 31 lat (dowód: odpis skrócony aktu urodzenia k. 13; odpis skrócony aktu małżeństwa; bezsporne).

M. J. (1) w czasie śmierci męża miała 43 lata. W chwili wypadku przebywała w szpitalu w Tuszynie po ciężkiej operacji. Mąż wraz z synem jechali tam aby ją odebrać i odwieźć do domu w K.. Śmierć męża była dla powódki ogromnym szokiem. Czuła się ona zagubiona i przygnębiona, nie jadła, nie wychodziła z domu. Miała problemy ze snem wynikające z nawracających koszmarów związanych z wypadkiem. Powódka wraz z mężem przez ponad 31 lat tworzyli zgodne małżeństwo. M. J. (1) mogła zawsze liczyć na wsparcie ze strony męża, który był bardzo dobrym i życzliwym człowiekiem. Nigdy nie pił i nie palił. Pracował w F. jako pracownik fizyczny. Pomagał w prowadzeniu domu i wychowywaniu dzieci. Często brał nadgodziny w pracy, aby poprawić sytuację finansową rodziny. Powódka od 1985 r. jest rencistką. W czasie częstych chorób mogła zawsze liczyć na pomoc i opiekę ze strony męża. Powódka pomimo upływu lat nie pogodziła się ze śmiercią męża. Prawie codziennie chodzi na jego grób. Od czasu kiedy owdowiała żyje sama, nie dopuszcza do siebie możliwości związania się z innym mężczyzną. Powódka z małżeństwa z J. J. posiada

dwoje dorosłych dzieci, które mają już własne rodziny. Syn M. mieszka w K., natomiast córka zamieszkuje w Stanach Zjednoczonych. (dowód: zeznania świadka E. J. k. 52-52v.; zeznania M. J. k. 105-105v.; oświadczenia M. J. k. 20-24)

Powódka począwszy od 21 kwietnia 1976 r. leczy się w (...) w K.. Rozpoznano wtedy u niej zespół neurasteniczny somatogeny, nasilony reaktywnie u osobnika z pitiatycznymi cechami osobowości. Częstotliwość konsultacji nasiliła się po śmierci męża. Ostatnia wizyta miała miejsce w dniu 29 września 2015 r. Stan psychiczny powódki po śmierci męża uległ pogorszeniu w rozumieniu nasilenia się u niej poprzednio występujących objawów zaburzeń nerwicowych. Przy czym obecnie występują u powódki objawy organicznych zaburzeń nastroju, przejawiające się w postaci obniżenia nastroju, zwolnienia toku myślenia, nieznacznego zaburzenia uwagi i pamięci oraz stępienia afektu. Bezpośrednio po śmierci męża powódka czuła się zagubiona i przygnębiona, nie jadła, nie wychodziła z domu, miała trudności ze spaniem. Objawy trwały przez około 10 lat. Powódka była bardzo związana emocjonalnie z mężem. Nadal nie może pogodzić się z jego śmiercią. Procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu, będący następstwem śmierci męża, wynosi u powódki 8 % (dowód: ksero dowodu osobistego k. 14; dokumentacja medyczna k. 64-79; opinia biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii I. P.-K. i L. G. k. 87-90)

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, albowiem strony nie kwestionowały ich treści, wyprowadzając na ich podstawie odmienne korzystne dla siebie wnioski.

Sąd dał wiarę opinii biegłych z zakresu psychologii oraz psychiatrii. Została ona w ocenie Sądu sporządzona zgodnie z zasadami specjalistycznej wiedzy z zakresu psychologii i psychiatrii, jest wyczerpująca i klarowna, zaś wyprowadzone wnioski logiczne i przekonywujące. Opinia znajduje potwierdzenie w zeznaniach powódki oraz świadka E. J. (2). Co istotne nie była ona kwestionowana przez strony. Tak długi okres żałoby i przeżywania śmierci męża, związany z tym ból, cierpienie i wszelkie negatywne przeżycia powódki, nie miałyby miejsca gdyby nie przedmiotowe zdarzenie. W związku z czym pozostają w normalnym adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem w postaci utraty męża i zerwania wyjątkowej więzi rodzinnej.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka E. J. (2), albowiem są one jasne, logiczne, przekonujące oraz znajdują potwierdzenie w treści opinii biegłych i zeznaniach samej powódki.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki, albowiem są one jasne, logiczne, przekonujące, bardzo emocjonalne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, znajdują przede wszystkim potwierdzenie w opinii biegłych, dokumentach i zeznaniach świadka.

Wina sprawy wypadku została ustalona prawomocnym wyrokiem skazującym Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim z dnia 22 listopada 1999 r. wydanym w sprawie karnej sygn. akt II K 179/98 i nie była przedmiotem rozważań Sądu w niniejszym postępowaniu.

Mając na uwadze, że strona pozwana nie negowała co do zasady swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 15 listopada 1997 r. a jedynie wskazywała, że z uwagi na obowiązujący w tamtym czasie stan prawny, w zakresie tej odpowiedzialności nie mieści się obowiązek wypłaty zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, rozważania Sądu można ograniczyć do kwestii istnienia podstawy prawnej roszczenia oraz miarkowania należnego zadośćuczynienia.

Odnosząc się do podstawy prawnej żądania powódki, należy zauważyć że w dniu 3 sierpnia 2008 r. zmieniony został przepis art. 446 k.c. przez dodanie § 4, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Poprzednio obowiązujący stan prawny nie dawał tak wyraźnej podstawy do przyznania członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10 (Biul. SN 2010, nr 10, s. 11, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 142), uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. znajduje zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448, jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to potwierdzone zostało w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r.

Podobnie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13.07.2011r. (III CZP 32/11 OSNC 2012/1/10), stwierdził, iż sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Podobny pogląd został wyrażony także w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. III CZP 93/12, w której Sąd Najwyższy wskazał, iż artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (Biul.SN 2012/12/11, Lex nr 1267081). Orzeczenia te przesądzają istnienie odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela za szkodę, której następstwem jest śmierć poszkodowanych, powodującą jednocześnie naruszenie dóbr osobistych bliskich zmarłych, a w okolicznościach sprawy żony zmarłego.

Przede wszystkim trzeba się zgodzić z poglądem, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więc rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. W ocenie Sądu powódka wykazała istnienie z mężem szczególnej i wyjątkowej więzi rodzinnej.

Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c., wbrew twierdzeniom pozwanego, może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego

Sąd najwyższy w cyt. powyżej uchwale z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, wyjaśnił jednoznacznie, że więzi rodzinne mogą być uznane za dobro osobiste podlegające ochronie na gruncie art. 23 i 24 k.c. Dobro to może być więc naruszone przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej.

W świetle przytoczonego powyżej utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie można mieć wątpliwości co do istnienia podstawy prawnej roszczenia strony powodowej.

Miarkując zadośćuczynienie w sprawie Sąd wziął pod uwagę takie czynniki niewymierne jak utrata oczekiwanego wsparcia na przyszłość (nie tylko materialnego), cierpienie związane z utratą osoby bliskiej, najbliższej dla powódki i osłabienie aktywności życiowej oraz motywacji do przezwycięzania trudności życia codziennego, pogorszenie stanu zdrowia w następstwie cierpienia i poczucia krzywdy z powodu utraty męża, odczuwanie bólu i cierpienia przez taki długi okres czasu. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2010, IV CSK 170/10, niepubl.). Sąd wziął również pod uwagę, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim kompensacyjny charakter, stąd nie może być ono symboliczne,

lecz powinno przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość (zobacz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 667/12, LEX nr 1391106).

Tragiczna i nagła śmierć męża wywołała u powódki ogromne cierpienie związane z zerwaniem szczególnie bliskiej i silnej więzi łączącej małżonków. Przeżyli oni wspólnie ponad 31 lat. W tym czasie odczekali się dwójki dzieci. M. J. (1) mogła zawsze liczyć na wsparcie ze strony męża, który był bardzo dobrym i życzliwym człowiekiem. Nigdy nie pił i nie palił. Pracował w F. jako pracownik fizyczny. Pomagał w prowadzeniu domu i wychowywaniu dzieci. Często brał nadgodziny w pracy, aby poprawić sytuację finansową rodziny. W czasie licznych chorób, które przechodziła mogła zawsze liczyć na jego pomoc i opiekę. Po stracie męża powódka czuła się zagubiona i przygnębiona, nie jadła, nie wychodziła z domu. Miała problemy ze snem wynikające z nawracających koszmarów związanych z wypadkiem. Objawy te trwały przez około 10 lat. Stan psychiczny powódki, która już wcześniej leczyła się w (...) w K., po śmierci męża uległ pogorszeniu. Nasiliły się u niej objawy poprzednio występujących zaburzeń nerwicowych. Powódka pomimo upływu lat nie pogodziła się ze śmiercią męża. Prawie codziennie chodzi na jego grób. Od czasu kiedy owdowiała żyje sama, nie dopuszcza do siebie możliwości związania się z innym mężczyzną.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał za odpowiednią kwotę zadośćuczynienia w wysokości 20.000 zł. Dlatego też na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. orzekł jak w pkt. I wyroku.

Jednocześnie mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy oddalił dalej idące roszczenia strony powodowej jako zbyt wygórowane. Sąd przede wszystkim wziął pod uwagę długi czas jaki upłynął od przedmiotowego zdarzenia. Intensywność przeżyć związanych z doznaną stratą jest obecnie u powódki mniejsza niż kilkanaście lat temu. M. J. (1) nauczyła się radzić sobie w życiu codziennym bez męża. Jej aktualny stan psychiczny, wymagający ciągłych konsultacji w (...), w dużej mierze wynika z cech jej osobowości i trosk, których przysparza jej syn M. J. (2). Dlatego też Sąd orzekł jak w pkt. II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. mając na uwadze, że żądanie powódki zostało uwzględnione w 1/3. Ponieważ powódka korzystała ze zwolnienia od kosztów sądowych, Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. obciążył nimi w stosownej części pozwanego.